

# Krzysztof Zalewski, Oddech

Lubię dziewczyny w przydużym dresie  
Niby nic nie widać, ale dzieje się, tam się dzieje  
Ona mówi, że lubi nie wiedzieć, co dostanie w święta  
Facetów źle ubranych, że dobrze się ich rozbiera  
Że nie wszystkie gesty muszą być duże  
Nie wszystkie słowa muszą robić wyrwę w murze  
Nie trzeba wygrać wszystkich wojen  
I że ta piosenka nie musi być przebojem

Pora na oddech  
Wszystko jest dobrze  
Nie zbawiaj mnie na siłę

Pora na oddech  
Nigdzie nie gonię  
Dobrze, że jest jak jest

Drugi wers dla tych, co jak ja chcą świat zmienić  
Wkurwiają ich gazety, przemówienia jeleni  
Kręcą się w kółko z petem po pokoju  
Chcą ruszyć naród, na za duże buty leci im popiół  
Są tacy duzi na swoje małe życia  
Jak tu sprzątać kuchnię, kiedy głoduje Afryka?  
Skupiony, żeby dostrzec na słońcu plamy  
Nie widzę iskry w Twoim oku, kiedy się mijamy

Pora na oddech  
Wszystko jest dobrze  
Nie zbawiaj mnie na siłę

Pora na oddech  
Nigdzie nie gonię  
Dobrze, że jest jak jest

Pora na oddech  
Wszystko jest dobrze  
Nie zbawiaj mnie na siłę

Pora na oddech  
Nigdzie nie gonię  
Dobrze, że jest jak jest